

Jakub Przybyło

## **Zjedz mnie, jeśli potrafisz**

Zgodnie z panującą modą Hajime Isayama, autor komiksu *Atak Tytanów*, nadał swojemu dziełu anglojęzyczny podtytuł – *Attack on Titan*. Zważywszy na japoński tytuł (*Shingeki no kyōjin*) oraz fabułę utworu, jest to oczywista pomyłka, odwracająca relację drapieżnik–ofiara, w której tak naprawdę to gigantyczne humanoidy są agresorami polującymi na niemal bezbronnych ludzi. Manga przedstawia postapokaliptyczną wizję świata, gdzie ostatni bastion ludzkości skryty jest za ogromnymi murami, na zewnątrz których grasują bezmyślni (jak się początkowo wydaje) ludożercy zwani Tytanami. Komiks wzbudził wiele kontrowersji, gdyż doszukano się w nim militarystycznego przesłania i ukrytych znaczeń, drażniących szczególnie sąsiadów Japonii: Chińczyków i Koreańczyków. Niemniej powstało wokół niego wiele produktów dopełniających franczyzę: m.in. prequel w formie *light novel* (ilustrowane mangowymi rysunkami powieści dla młodzieży), gry wideo, pełnometrażowa animacja oraz film aktorski będący właśnie w trakcie realizacji.

Serial anime jest wierną adaptacją mangi. Opowiada o walce ludzi z człekomształtnymi potworami ogromnych rozmiarów, postaciami o groteskowym charakterze, mordującymi w bestialski sposób i z łagodnym uśmiechem na bezmyślnych twarzach. Zdziętkowana populacja przez sto lat skutecznie chroniła się przed atakami Tytanów za wysokimi murami. Jednak pewnego dnia, niczym zstępujący z nieba Anioł w *Neon Genesis Evangelion* (1995–1996), u ich progu pojawił się kolosalny osobnik zdolny sforsować zaporę; „ludzkość otrząsnęła się ze snu i przypomniała sobie strach oraz wstyd życia w zamknięciu”.

Informacje o świecie w *Ataku Tytanów* są ujawniane zgodnie ze starannie pomyślaną strategią na przestrzeni całego sezonu – pojawiają się w formie plansz z rycinami, które mówią m.in. o jego historii i topografii, broni wykorzystywanej do walki z Tytanami, a także ich anatomii. Trzy ogromne mury noszą nazwy: Maria, Rose i Sina. Zgodnie z dziejową logiką pomiędzy pierwszym a drugim z nich żyją ludzie najubożsi, przestrzeń pomiędzy Rose a Siną to dystrykt dla tych zamożniejszych, zaś w obrębie Siny kryją się rozpasane i rozleniwione elity, niemające pojęcia o życiu na zewnątrz.

Rekruci szkoleni na żołnierzy mają do wyboru trzy ścieżki: mogą zostać żandarmami i wieść beztroski żywot wewnątrz Siny; wstąpić do milicji, czyli jednostki pilnującej na co dzień porządku i stanowiącej pierwszą linię obrony w razie ewentualnego ataku; albo przyłączyć się do zwiadowców – elitarnych oddziałów eksplorujących świat poza murami, by za pomocą pneumatycznych zestawów zabić jak najwięcej Tytanów, a także zebrać na ich temat jak najwięcej danych.

Spółeczeństwo przedstawione w *Ataku...* jest niejednomyślne, skłócone i niezdolne do kompromisu. Podczas gdy jedni widzą w swoim położeniu coś upokarzającego, nienaturalnego i odczuwają potrzebę poznania świata zewnętrznego, inni uważają ten układ za błogosławieństwo, a mury za dar niebios i istoty boskie (sic!). To, jak mury zostały wzniesione, pozostaje wprawdzie dla widza zagadką, ale każdy kolejny odcinek w spektakularny sposób zmienia stan jego wiedzy i zmusza do reinterpretacji dotychczasowych wydarzeń.

Komiks i jego serialowa adaptacja wzbudziły wiele emocji także poza Japonią, szczególnie w Chinach i Korei Południowej, gdzie podejrzliwie podchodzi się do wszelkich wytworów japońskiej kultury popularnej. Jeden z bohaterów serii *Atak Tytanów*, przedstawiony jako roztropny człowiek i wybitny dowódca oficer Dot Pixis, jest wzorowany na postaci generała Yoshifuru Akiyamy, który na przełomie XIX i XX wieku, a więc u zarania imperialistycznych zakusów Japonii, dowodził wojskami cesarskimi w Chinach, Rosji i Korei. To jeden z powodów, dla których serialowi zarzuca się prowojenne przesłanie. Nieco mniej dosłownie, choć znacznie bardziej interesująco interpretuje *Atak...* hongkońska młodzież, widząca w uciśnionej serialowej ludzkości swoich rodaków, a w brutalnych tytanach Chiny kontynentalne, które próbują wchłonąć Pachnący Port.

Przeciągane w nieskończoność *cliffhangery*, egzaltacja bohaterów i czytelność ich intencji oraz manichejski podział świata to elementy właściwe konwencji. Jednak manga Isayamy, a zwłaszcza powstały na jej podstawie serial wymykają się tym uproszczeniom. Bogata metaforyka i otwartość na rozmaite interpretacje są główną siłą *Ataku...*, odróżniającą tę serię od innych tego typu produkcji. Niestety, drugi sezon planowany jest dopiero na 2016 rok. Komiksowi zapewni to rzesze nowych czytelników – niecierpliwych fanów serialu, którzy wciąż nie wiedzą, co trzymał w piwnicy doktor Yeager.

*Shingeki no kyōjin*

wyst. (głosy): Yūki Kaji, Marina Inoue, Yui Ishikawa

premiera: 7 kwietnia 2013, Mainichi Broadcasting System

długość: 1 sezon, 25 odcinków